

# Leszczyński, Ryszard

---

"Życie literackie w Polsce w I połowie XIX wieku", Janina Kamionkowa, Warszawa 1970 : [recenzja]

---

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 11/2, 299-304

---

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Są przykłady wydawnictw tego typu, adnotowanych, np. *Bibliografia...* wydawana przez Wojskową Akademię Polityczną im. F. Dzierżyńskiego.

Prace magisterskie i dyplomowe przeważnie nie były rejestrowane, m.in. ze względu na — słusznie zresztą — ograniczoną ich dostępność (zakłady, archiwa uczelni). Uchwycenie i wykorzystanie tych trudniej dostępnych materiałów jest trafne. Wydobycie ich na światło dzienne przyczyni się do podniesienia mocno dziś zaniżonego poziomu tych prac, do zwiększenia odpowiedzialności za ich wykonanie, a także doda im sensu i celowości, każdy bowiem najmniejszy wysiłek (a niektóre prace są na dobrym poziomie) powinien być społecznie wykorzystany. I tu oczywisty i słuszny jest postulat autora o ujednoczenie praktyki ewidencjonowania tych prac oraz publicznego o nich informowania w odpowiednich wydawnictwach dokumentacyjnych poszczególnych uczelni.

Autor objął kwerendą zakłady polonistyczne, historyczne, socjologiczne, bibliotekoznawcze uniwersytetów i wyższych uczelni pedagogicznych. Co do prac sprzed 1939 r. autor wykorzystał głównie prace wykonane w Uniwersytecie Jagiellońskim, pozostała część informacji pochodzi ze źródeł drukowanych.

Klarowny układ książki (rzeczowy, wielokrotne przedziały), starannie przygotowane indeksy pomocnicze (autorów, promotorów oraz publicystów, tytułów czasopism, typów czasopism i terytorium), zręczny format sprawiają, że z książki korzysta się chętnie i dobrze.

Sądzę, że kontynuacja tej pracy w miarę zgromadzenia odpowiedniej ilości materiałów byłaby przedsięwzięciem celowym i społecznie użytecznym; liczymy, że autor podejmie ten trud.

Wiesława Kaszubina

## II

Janina Kamionkova, *Życie literackie w Polsce w I połowie XIX wieku*, [Warszawa 1970], ss. 428 + 4 nlb., Historia i Teoria Literatury. Studia.

Omawiana praca stanowi poważny krok naprzód zarówno w rozważaniach nad teorią życia literackiego, jak i w wyjaśnianiu konkretnych jego przejawów. Książka J. Kamionkovej zapowiada wzmożone zainteresowanie tematyką życia literackiego, o czym świadczy fakt, iż po niej ukazały się już dwie dalsze prace w zakresie tej tematyki, omawiające ją na tle wybranych przez autorów zagadnień środowiskowych<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Są to: J. Kulczyckiej-Saloni, *Życie literackie Warszawy 1864—1892* oraz M. Straszewskiej, *Życie literackie Wielkiej Emigracji we Francji 1832—1840*. Nie wdając się w drobiazgowo rozważania należy od razu zaznaczyć,

Odkrywając po raz pierwszy nie zbadane dotąd materiały i łącząc je w nie znane dotychczas w badaniach ujęcia problemowe, książka ta skłania jednocześnie do refleksji teoretycznych i odkrywa ogrom zaległości badawczych w tym zakresie.

Autorka poprzedza rozważania zasadnicze przedstawieniem szerokiego tła, jakim dla życia literackiego jest kultura klasy lub klas wiodących prym w życiu gospodarczo-społecznym narodu. W przedstawionej epoce rola taka przypadła klasom średnim. Proces zdobywania przez nie czołowej pozycji przedstawiła Kamionkowa jako zmaganie zarówno z klasą ongiś panującą, pozbawioną teraz znaczenia politycznego, tj. arystokracją, jak również z naleciałościami i uprzedzeniami właściwymi dla całej szlachty, a także mieszczaństwa.

Warto podkreślić, że autorka nie przeprowadza zwykłej, ogólnie przyjętej linii podziału, lecz poszukuje i znajduje bardziej subtelne odcienie różniące odmienne ugrupowania, ukształtowane wokół postaw światopoglądowych i artystycznych. Przykładem takiego podejścia jest uwypuklenie różnic między życiem literackim prowincji szlacheckiej a subkulturą miejskich klas średnich i wyższych. Różnice te przejawiały się np. w formach tego życia, którymi w przypadku pierwszym były kontrakty, a w drugim salony literackie. Wiadomo zaś, że salony literackie prowadzone były przez arystokrację, ale także przez snobizujących się bogatych mieszczan lub po prostu dorobkiewiczów z różnych warstw. Kreśli przy tym autorka nieomal historię rozwoju życia salonowego zaznaczając wszakże słusznie, że w warunkach polskich, a ściśle w omawianym okresie, nie odgrywało ono roli pierwszorzędnej, a funkcje salonów dość wcześniej przejęły kawiarnie literackie, instytucje, a przede wszystkim redakcje czasopism.

Należy zaznaczyć, że Kamionkowa, przedstawiając historię życia salonów literackich, wykazuje nie tylko ich pozytywny wpływ na rozwój osobowości twórczej wielu wybitnych poetów i pisarzy z Mickiewiczem na czele, lecz także odsłania w sposób ciekawy drugie oblicze towarzyszące tej formie życia towarzysko-kulturalnego, za jakie uważa rozkrzewienie się grafomaństwa, a także powołanie do życia szeregu rytuałów zachowań, szczególnych odmian twórczości popularnej itp. Z takich właśnie typów utworów wywodzi autorka myśl o istnieniu w polskiej literaturze tzw. „liryki albumowej”, nie stanowiącej osobnego gatunku

---

że w każdym z nich w sposób różny potraktowana została sprawa zakresu tematycznego „życia literackiego”, w każdym przyjęto odmienny punkt widzenia na pryncypialne wyznaczniki rytmu spraw literackich, epoki, ugrupowania czy metropolii. Warto przy tym zaznaczyć, że elementem różnicującym jest tu rozumienie roli prasy periodycznej lub ściślej mówiąc wciąż jeszcze trwające nieporozumienia wokół jej związków z całokształtem życia literackiego.

literackiego, niemniej rządzącej się pewnymi, sobie tylko właściwymi prawami. Nowatorsko brzmią również uwagi Kamionkowej na temat roli noworoczników jako poprzedników literatury popularnej, z tym że w rozwinięciu tego tematu autorka nie wykazała pełnej konsekwencji, o czym będzie mowa w dalszej części recenzji.

W dalszym ciągu rozwijania w książce problematyki narodzin XIX-wiecznej kultury klas średnich spotyka czytelnik ciekawe spostrzeżenia w zakresie ocen tzw. literatury konspiracyjnej, której — jak twierdzi autorka — nie można wyodrębnić na zasadzie prostego przeciwstawienia literaturze „legalnej”, bowiem jeden i ten sam tekst pełnił częstokroć funkcje „nieprawomyślne”, mimo że w momencie powstania był zupełnie legalny.

Zgodnie z założeniami teoretycznymi przyświecającymi warsztatowi badawczemu autorka ocenia teksty według wskazówek współczesnej socjologii literatury.

W drugim rozdziale książki, zatytułowanym „Publiczność literacka”, przedstawiony został historyczny zarys procesu tworzenia się zjawiska określanego dziś tym mianem. Początków tego procesu dopatruje się autorka w dobie Sejmu Wielkiego i wiąże je z rozpolitykowaniem części społeczeństwa, wyciągając z tego faktu słuszny wniosek o współzależności wydarzeń politycznych i życia literackiego jako cechy znamiennej XIX w.

Na pierwszą połowę XIX w. przypada też, jak dowodzi Kamionkowa, wzrost publiczności literackiej, o czym świadczyło ożywienie ruchu wydawniczego, zwiększenie się liczby tytułów ogłaszanych czasopism i wydawnictw książkowych oraz wzrost nakładów i sprzedaży publikacji. Jest to również okres zasadniczych zmian we wzajemnym ustosunkowaniu autorów dzieł lub redakcji czasopism do czytelników i odwrotnie, oparty na ogólnym wzroście czytelniczej kultury.

Rozważania o specyfice tworzącej się publiczności literackiej poparte są bogatym materiałem liczbowym obrazującym jej oblicze społeczne, zainteresowania (przez podanie wskaźników najczęściej i mniej czytanych tematów) z zastosowaniem zarysów porównawczych takich ośrodków kultury, jak Warszawa, Wilno i Lwów.

Trzeci z kolei rozdział książki przedstawia rynek księgarsko-wydawniczy omawianej epoki. Autorka prezentuje w nim rolę wszystkich liczących się ówczesnie ośrodków miejskich, wskazując, że stosunkowo znaczna ich liczba niekoniecznie winna być wiązana z szerokim zakresem działania, bowiem ruch księgarski napotykał trudności przede wszystkim w zakresie kolportażu, a zatem oddziaływanie tych ośrodków liczyło się raczej w skali lokalnej. Niemniej uwypukla autorka w swojej pracy takie momenty, jak rozwój nowoczesnych metod drukarstwa oraz

przemysłu stanowiącego dla niego zaplecze gospodarcze, tj. odlewni czcionek i zakładów papierniczych. Jeśli mimo to — twierdzi Kamionkova — nie nastąpiła wyraźna poprawa jakości i formy zewnętrznej publikowanych dzieł, wynikało to z faktu znacznego wzrostu ich ilości, a także niezbyt uczciwej pracy części wydawców. Warto w ślad za książką Kamionkowej przypomnieć, że na przestrzeni 100 lat (1770—1870) nastąpił dziesięciokrotny wzrost ilości czasopism periodycznych (z 13 do 134 tytułów). W ciekawy sposób naświetliła autorka problem przełomu, jaki zaznaczył się w ruchu wydawniczym tej epoki, przełomu, który polegał na zastąpieniu wielkopańskiego mecenatu artystycznego mecenatem publicznym. Na tym tle przedstawione zostały mechanizmy działania tworzącego się rynku kapitalistycznego, działanie spółek wydawniczych, walka konkurencyjna wydawnictw o pozyskanie czytelników itp. Na podkreślenie zasługuje wnikliwość autorki książki w ocenie wszystkich tych zabiegów, których celem był czytelnik i tylko czytelnik, pisarz pozostawał niejako na marginesie. Obraz ten uzupełnia autorka takimi elementami, jak brak ochrony prawnej autorstwa, „korsarstwo” przedruków, a przede wszystkim działanie cenzury, co w sumie stawiało pisarzy w niezwykle trudnej sytuacji.

W czwartym i ostatnim rozdziale książki pt. „Rola poety w społeczeństwie i jego literacki wizerunek własny” ujęła autorka różne wyobrażenia na temat społecznej roli twórcy, wyobrażenia wynikające ze świadomości społecznej i stereotypów rozpowszechnianych przez samą twórczość literacką i wreszcie ukształtowane w praktyce.

Dalsze rozważania autorki skupiają się wokół problemu wzajemnych stosunków między artystą a społeczeństwem, przy czym podkreślona została ewolucja tych stosunków idąca z jednej strony w kierunku dalszej profesjonalizacji zawodu pisarskiego, z drugiej zaś, w kierunku tworzenia się nowoczesnego rynku księgarskiego.

Przedstawiając treść książki Kamionkowej starałem się jednocześnie podkreślić zalety tej niewątpliwie interesującej publikacji. Wspomniano już, że podejmuje ona penetrację mało znanych terenów i trudno w związku z tym mieć do autorki pretensję, iż wiele zagadnień zostało zaledwie zasygnalizowanych.

Niemniej jednak wydaje się, że autorka zbyt słabo uwypukliła problemy związane z czasopiśmiennictwem. Biorąc pod uwagę istotne, a w pierwszej połowie XIX w. nawet bardzo istotne, kulturotwórcze znaczenie prasy, brak należytego zaakcentowania owego znaczenia uznać wypada za niedociągnięcie tym poważniejsze, że eksponowana rola prasy w omawianym okresie została już w nauce zauważona i podkreślona. Zwrócono na to uwagę kilka lat temu, a zwłaszcza uczynili to historycy literatury, Maria Straszewska i Mieczysław Inglot, wydobywając spo-

śród różnorodności elementów życia literackiego właśnie instytucje czasopiśmiennictwa i poświęcając im odrębne opracowania<sup>2</sup>.

Niezależnie od kompleksowego ujęcia ruchu czasopiśmiennictwa do-  
by romantyzmu sformułowano w nich postulaty dla dalszych badań nad  
czasopiśmiennictwem tej epoki. Uszeregowane one zostały w referacie  
Mieczysława Inglota wygłoszonym na sesji historyków prasy w Warsza-  
wie w grudniu 1967 r. Wspomniany badacz zauważył m. in., że nowo-  
czesne metody badawcze winny rozpatrywać tak skomplikowaną kate-  
gorię, jak życie literackie, uwzględniając przede wszystkim rolę, jaką  
odgrywała literatura na łamach prasy<sup>3</sup>.

Pewne zrozumienie dla tych spraw przewija się w omawianej książce  
wielokrotnie, a szczególnie wyraźnie występuje przy omawianiu takiego  
czynnika życia literackiego, jak publiczność literacka, gdzie — jak wy-  
kazano poprzednio — autorka wskazuje na nieodzowność wiązania funk-  
cji tego czynnika z ożywieniem ruchu wydawniczego i zwiększeniem  
się liczby tytułów czasopism.

Do zagadnienia czasopiśmiennictwa w ogóle autorka stale powraca  
przy najrozmaitszych okazjach, uwypuklając tym samym w sposób ewi-  
dentny ważność zagadnienia. Nie czyni tego jednak bezpośrednio, co  
zdaje się świadczyć, że nie docenia należycie uniwersalnej roli prasy w  
tym okresie.

Tak więc postulat włączenia badań nad prasą do badania całości ży-  
cia literackiego nie zostaje spełniony, a szkoda. O ile pełniejszy bowiem  
otrzymalibyśmy obraz właśnie życia literackiego tej ciekawej epoki, kiedy  
to istniejące i tworzące się redakcje czasopism były instytucjami kształ-  
tującymi życie kulturalne i spełniały szereg społecznych funkcji. Wy-  
starczy tu wymienić przykładowo takie przejawy ich działalności, jak  
pełnienie roli łącznika w najbardziej wszechstronnym znaczeniu tego  
słowa, a więc w sensie więzi narodowej mieszkańców różnych zaborów,  
miejsce wymiany myśli, polemik i dyskusji światopoglądowych, arty-  
stycznych itd., ściśle nieraz powiązania z ugrupowaniami politycznymi,  
ułatwianie debiutów (pierwsze, bardzo słabe utwory Kraszewskiego dru-  
kował „Kurier Litewski”).

Powszechnie praktykowano zresztą publikacje gotowych utworów li-  
terackich w prasie lub przygotowywano specjalnie kolejne odcinki po-  
wieści dla czasopism. I znów można się tu posłużyć przykładem Kra-

---

<sup>2</sup> M. Straszewska, *Czasopisma literackie w Królestwie Polskim w latach 1832—1848*, Warszawa 1953; M. Inglot, *Polskie czasopisma literackie ziem li-  
tewsko-ruskich w latach 1832—1851*, Warszawa 1966.

<sup>3</sup> M. Inglot, *Stan i potrzeby badań nad polską prasą literacką okresu ro-  
mantyzmu*, [w] *Historia prasy polskiej a kształtowanie się kultury narodowej*,  
Warszawa 1967, s. 39.

szewskiego, którego liczne powieści powierzane były bezpośrednio redakcjom czasopism.

Pozostaje jeszcze jedna sprawa niezupełnie jasno przedstawiona w pracy Kamionkowej, a mianowicie rodowód i rola noworoczników. Autorka wywodzi je z tradycji kultury salonowej, z literatury sztambuchowej, kalendarzowej i z rękopisów *silva rerum*: „Miały one służyć rozrywce, nadawać się do salonowej kultury konwersacyjnej, winny były nosić piętno dobrego smaku, toteż wydawcy bardzo zabiegali o elegancję i ozdobność swoich tomików, o treść urozmaiconą, różnorodną i modną, ale jednocześnie lekką i przyjemną” (rys. 102).

Nawet tam, gdzie autorka zdaje się dostrzegać inne aspekty roli noworoczników (np. w dziedzinie przyswajania nowszych konwencji i form wypowiedzi literackich), noworoczniki uważane są wyłącznie za publikacje mieszczące się w dziedzinie tzw. kultury popularnej. Stanowisko to jest nie do utrzymania w świetle najnowszych, nie uwzględnionych przez autorkę badań w tym zakresie. Zwrócono w nich bowiem uwagę, że w wielu wypadkach publikacje noworocznikowe pełniły rolę taką samą, jak normalne czasopisma typu naukowo-literackiego. Na wydanie noworocznika zaś było o wiele łatwiej uzyskać zezwolenie cenzury niż na czasopismo innego typu. Tak więc: „noworoczniki pełniły rolę rzetelnego, często jedyne go informatora o najnowszych prądach narodowej kultury”<sup>4</sup>.

Na usprawiedliwienie autorki trzeba jednak przypomnieć raz jeszcze fakt (uświadomiony zresztą przez nią) braku syntetycznych opracowań całokształtu rozwoju prasy w pierwszej połowie XIX w., co utrudniło oczywiście prawidłową ocenę zarówno roli prasy w ogóle, jak i noworoczników w szczególności.

Tych kilka uwag podyktowanych żalem, że dzieło o szerokim rozmachu i ciekawych rozwiązaniach metodologicznych, zawiera jednak kilka poważniejszych luk, nie umniejsza, rzecz oczywista, jego wartości i — można to śmiało stwierdzić — pionierskiego znaczenia w zakresie umiejętności stawiania i rozwiązywania złożonych problemów nowocześnie pojętej historii kultury polskiej.

Ryszard Leszczyński

<sup>4</sup> Por. na ten temat R. Kircziw, *Ukrainika w polskich almanachach dobi romantyzmu*, Kijów 1965, cyt. za recenzją M. Inglota, „Zeszyty Prasoznawcze”, 1966, z. 1, s. 133.